

Zamach na biuro agencji TASS w Waszyngtonie

Jak doniósł we wtorek po południu korespondent PAP, J. Dziedzic, w dniu tym dokonano zamachu bombowego na biuro agencji TASS w Waszyngtonie. Sprawa zamachu, którego nie ujęto, rzucił bombę dymną, która spowodowała pożar. Biuro TASS mieści się w 15-piętrowym gmachu o nazwie „National Press Building”. Gdy odezwały się sygnały alarmowe, kilka tysięcy osób zatrudnionych w gmachu musiało go opuścić. Kilka jednostek straży pożarnej szybko ugasiło pożar. Agencja radziecka poniosła jednak straty materialne.

Wszystko wskazuje, że zamach jest dziełem faszystowskiej organizacji żydowskiej pod nazwą „Liga Obrony Żydów”. Na jej czele stoi zamieszujący teraz formalnie w Izraelu rabin Meir Kahane. Jej bojówki niejednemu raz dopuszczały się zamachów na instytucje radzieckie i obywateli ZSRR na terytorium Stanów Zjednoczonych, ale mimo formalnego potępienia tej prowokacyjnej działalności przez władze, uchodziła ona im dotychczas bezkarnie.

Zwolnieni ze stanowisk za niedopełnienie obowiązków służbowych

W pierwszej dekadzie kwietnia — jak informowaliśmy — wybuchł groźny pożar w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Świeciu nad Wisłą. Spłonęło wtedy częściowo składowiska makulatury przerobowej kombinatu. Dzięki ofiarnej akcji ratowniczej wielu oddziałów straży pożarnej ogień nie wyrządził większych strat.

Za niedopełnienie obowiązków służbowych i brak właściwego nadzoru nad mieniem społecznym zwolnieni zostali ze swych stanowisk: zastępca dyrektora do spraw obrotu towarowego zakładów w Świeciu oraz kierownik wydziału transportu drogowego kombinatu. (PAP)

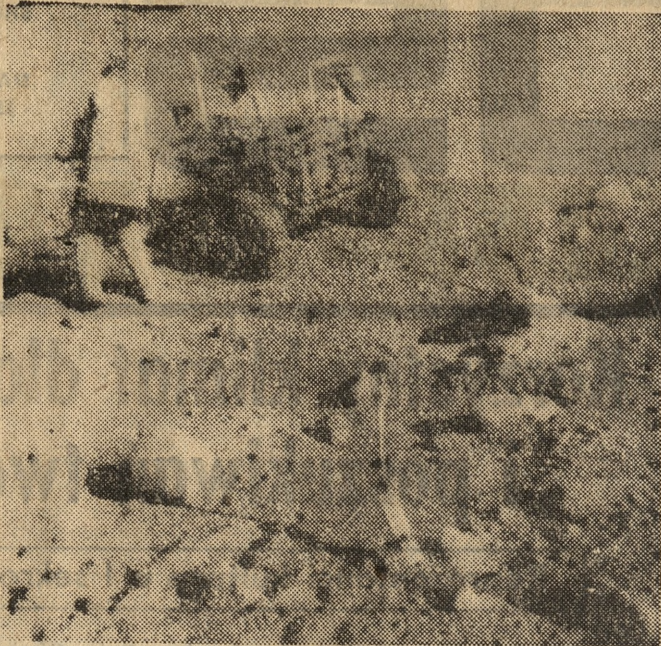
Bez uprawnień, ale z umiejętnościami

Ułatwienia dla prywatnych zakładów gastronomicznych

Resort handlu wewnętrznego i usług podejmuje obecnie wiele poczynąć mających na celu jak najszybszy rozwój usług gastronomicznych. W programie na najbliższe lata przewiduje się wykorzystanie na rozwój gastronomii wszystkich możliwości inwestycyjnych, które są w dyspozycji rad narodowych oraz zasilenie gastronomii środkami z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku i Funduszu Rozwoju Motoryzacji.

Niezależnie od planowego rozwoju sieci społecznej gastronomii, resort dąży też do stworzenia warunków sprzyjających wykorzystaniu i cjaży osób prywatnych. Jest o tym mowa w wytycz-

Wyprawa księżycowa „Apollo-16”



NASA opublikowała oryginalne zdjęcia z Księżyca wykonane na jego powierzchni przez kosmonautów załogi APOLLO — 16 podczas kolejnych spacerów księżycowych. Na zdjęciu: Duke obok „łazika” księżycowego w czasie jednej z wypraw.

CAF — AP — telefoto

Więcej maszyn do pasz zielonych

Załoga PFMŻ zweryfikowała założenia planu 5-letniego

Skrupulatna realizacja zakładowego programu postępu technicznego i prac naukowo-badawczych, przeprowadzana planowa modernizacja zakładu i poprawa uzbrojenia technicznego stanowisk roboczych, a także polepszenie dyscypliny pracy — pozwoliły załodze Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych na korektę „w górę” zadań planowych na bieżące 5-lecie.

Charakterystyczną cechą zmian asortymentowych w nowej wersji projektu planu jest zwiększenie ilościowe nowoczesnych maszyn do zbioru pasz zielonych, będących specjalnością zakładu.

W oparciu o analizę możliwości wytwórczych, załoga PFMŻ postanowiła przyspieszyć o rok produkcję nowych kombajnów paszowych i dostarczyć w br. pierwszą partię — 30 tych wysoko wydajnych maszyn. Do końca 5-lecia zamiast 820 kombajnów paszo-

wych poznańska fabryka wyprodukuje ich 1615, a więc dwa razy tyle. W porównaniu z poprzednią wersją projektu planu wzrosło też liczba, ścinaczy do zielonek; zamiast 15 tys. sztuk, załoga zamierza wykonać ich do 1975 r. prawie 44 tysiące. Zwiększy się także produkcja sieczkarni polowych.

Aby te ambitne zadania wykonać, zakład realizuje specjalny program wyzwalania rezerw wytwórczych, zapewniający przede wszystkim uzyskanie dodatkowych powierzchni produkcyjnych dla gwałtownie rosnącej liczby dużych i skomplikowanych maszyn rolniczych. Podstawowym jednak warunkiem powodzenia zwiększonych zamierzeń jest pełna i terminowa realizacja zadań inwestycyjnych. Na ten cel środki zostały już przez zjednoczenie przygotowane; program inwestycyjny przewiduje w najbliższych latach m. in. budowę nowych pomieszczeń do montażu głównie kombajnów paszowych oraz wydziału mechanicznego, budowę nowej linii malarni i modernizację wydziału obróbki plastycznej. Ze łazna dyscyplina w realizacji planu inwestycyjnego i terminowe zastosowanie w produkcji nowych konstrukcji zapewni — zdaniem kierownictwa fabryki — powodzenie tego planu.

PAP

Inauguracja XII Kaliskich Spotkań Teatralnych

W Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu zainaugurowano wczoraj Kaliskie Spotkania Teatralne, tradycyjnie już otwierające majowe obchody „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Wielkopolsce. Widzów tegorocznych spotkań, licznie zgromadzonych gości, a wśród nich sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka oraz przedstawicieli środowiska teatralnego z całej Polski, powitał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu Stanisław Kryś. W inauguracyjnym przemówieniu powiedział on m. in.: „Efekty społeczne i kulturalne festiwalu pozwalają mieć nadzieję na trwałość tego zjawiska, jakim są Kaliskie Spotkania”.

Uroczysty spektakl „Eryka XIV” Strindberga w wykonaniu zespołu gospodarzy — Teatru im. W. Bogusławskiego — w reżyserii Macieja Prusa, recenzowany już na łamach „Głosu”, był pierwszym przedstawieniem na tegorocznych spotkaniach. (EP)

Prasa światowa o obchodach

Dokończenie ze str. 1

dziennika, Gerardowi Fontaine.

Edward Gierk prosi o przekazanie wszystkim czytelnikom „L'Humanite” przyjacielskich, serdecznych pozdrowień oraz życzy im sukcesów w pracy i w walce.

Święt 1 Maja ma bogate i piękne tradycje braterstwa ludzi pracy, ideowej solidarności i współpracy wszystkich rewolucyjnych sił świata — stwierdza E. Gierk.

W długich dziejach Polski i Francji, których losy nie raz się spletały, te właśnie siły — wolności, demokracji i postępu, najmocniejsze i najtrwalsze łączyły związki.

Powinniśmy te więzy ludowej solidarności nadal umacniać — dla dobra obydwu narodów i krajów, dla wspólnej sprawy pokoju i postępu. Służę temu ideowa solidarność i współdziałanie komunistów polskich i francuskich, szeroka i owocna współpraca między naszymi partiami.

Przyjaźne stosunki łączą dziś obydwie nasze narody. Polacy i Francuzi mają wiele wspólnych, lub zbliżonych narodowych interesów. Polska i Francja potrzebowały współpracy w przeszłości. Dziś jest ona jeszcze bardziej pożyteczna, a dla jej rozwoju istnieje obecnie mocniejsza i poszerzona baza. Możemy i powinniśmy rozszerzać współpracę wzajemną w kluczowych dziedzinach gospodarki, objąć nią wiele nowych obszarów życia społecznego, wzbogacić znacznie w zakresie nauki i kultury. (PAP)

Nagroda Pulitzera dla J. Andersona

Tegoroczna nagroda Pulitzera przyznano dziennikowi „New York Times” za publikację cyklu tajnych dokumentów Pentagonu ujawniających drastyczne szczegóły związane z wojną prowadzoną przez USA w Wietnamie.

Laureatem nagrody Pulitzera został również znany dziennikarz Jack Anderson za artykuły demaskujące stanowisko amerykańskie podczas wojny indyjsko-pakistańskiej. (PAP)

Manifestacja pierwszomajowa w Hawanie

F. Castro o sytuacji gospodarczej i polityce zagranicznej Kuby

Hasła międzynarodowej solidarności ludzi pracy dominowały w czasie 1-majowej manifestacji, która odbyła się w poniedziałek późnym wieczorem w Hawanie (czyli już we wtorek czasu warszawskiego). W pochodzie, w którym wzięło udział 100 tys. robotników, chłopów, uczniów i studentów, sportowców, żołnierzy i oddziałów milicji ludowej, manifestanci nieśli portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Ho-Chi-Mincha, oraz transparenty z hasłami na cześć braterstwa i przyjaźni narodów świata.

Po pochodzie 2 godzinne przemówienie wygłosił I sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro. Omówił on sytuację gospodarczą i problemy dalszego rozwoju kraju oraz politykę zagraniczną Kuby.

Większa część przemówienia dotyczyła spraw międzynarodowych. Mówca raz jeszcze zdecydowanie odrzucił pogłoski, jakoby Kuba była skłonna do ugody z imperializmem amerykańskim. Komentując nieślawnie zarządzanie administracji USA wydane amerykań-

skiej flocie wojennej, nakazujące okazanie pomocy statkom pirackim, Castro oświadczył, jeśli imperialiści pójdą na to, by topic nasze statki patrolowe, niech nie zapominają, że na terytorium Kuby znajduje się ich baza morska Guantanamo. Wszystkie obiekty tej bazy znajdują się w zasięgu naszej artylerii.

Oświadczenie, że Kuba ma prawo odzyskać nawet siłą te zagarnięte bezprawnie przez USA ziemie, słuchacze przyjęli huraganem braw. (PAP)

Jutro rozpoczęcie • 155 skrzypiec z 19 państw

IV Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im H. Wieniawskiego

IV Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego odbędzie się w Poznaniu w dniach 4—14 maja br. Nadesłano nań 155 skrzypiec z 19 państw. Jest to liczba identyczna jak na III Konkursie przed 5 laty.

O sprawach IV Konkursu mówiono wczoraj podczas konferencji prasowej, której przewodniczył Jerzy Langowski, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursów Wieniawskiego. Informacji udzielił: dyrektor Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego Edmund Grabkowski oraz przewodniczący jury Konkursu Lutniczego dr Włodzimierz Kamiński.

Największa na świecie impreza konkursowa w dziedzinie lutnictwa, jaką stał się konkurs poznański zapowiada się tym razem wyjątkowo okazale. Składa się na to liczba nadesłanych instrumentów,

zasięg geograficzny, udział lutników z krajów, które dotąd nie uczestniczyły w Konkursie (Austria, Jugosławia, Szwajcaria) i liczne imprezy towarzyszące, w tym Międzynarodowe Sympozjum poświęcone sztuce lutniczej, organizowane po raz pierwszy. Niezwykle liczny będzie udział obserwatorów z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Japonii, Portugalii, Rumunii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, w sumie ponad 50 osób.

Nadesłane na konkurs instrumenty reprezentujące w zasadzie wszystkie najważniejsze centra światowego lutnictwa będą oceniane w 3 etapach, przy czym ostatni stanowiący przesłuchania instrumentów solo, z towarzyszeniem fortepianu i z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej będzie dostępny dla publiczności.

Dziś w przeddzień konkursu lutniczego, odbędzie się pierwsza z imprez towarzyszących — koncert „Estrady Kameralnej” o godz. 20 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich. (ms)

B. Adamski — prezesem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. inż. Bolesława Adamskiego na stanowisko prezesa Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar. B. Adamski od 1969 r. był prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego do czasu zniesienia tego urzędu. (PAP)

Drugi akt oskarżenia w sprawie szajki handlarzy z Szaflar

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie skierowała do Sądu kolejny, drugi akt oskarżenia związany z aferą przemytniczo-dewizową — sprawą tzw. „Czerwonej Oberży”.

Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko żonie szefa przestępczej szajki Jana Kucharskiego — Zofii Kucharskiej, właścicielce kawiarni „Na klinie” w Szaflarach/Nowego Targu.

Z. Kucharskiej zarzuca się pośrednictwo i handel zagranicznymi środkami płatniczymi oraz zło tem. Prokuratura обвиня Z. Kucharską, że uczyniła z tego procederu stałe źródło dochodu, przy czym zdawała sobie sprawę z faktu, że dewizy te pochodzą z źródeł przestępczych. Inne zarzuty — to sprzedaż bez koncesji handlowych alkoholu (z kilkudziesięciu ciętłotowym zyskiem na każdym 1/2 litrze, a także napasę na funkcjonariuszy MO dokonujących u niej rewizji. (PAP)

Telefony DROGOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO napłynęło do godz. 22 meldunki o 5 wypadkach drogowych. Oto szczegóły niektórych z nich:

W Krotoszynie motocyklista Zbigniew D. zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Motocyklista (z którego winy doszło do zdarzenia) doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do miejscowego szpitala.

Na odcinku między Jerką a Łuszkowem w pow. kościańskim wpadł do przydrożnego rowu traktor marki „Ursus”. Traktorzysta doznał lekkich obrażeń.

Na skrzyżowaniu ul. ul. Ratajczaka i Ogrodowej zderzył się samochód marki „Fiat” z motocyklem. Zawinił kierowca „Fiata” Wiesław S., który nie przestrzegł przepisów o pierwszeństwie.

Do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Poznaniu nadeszło do godz. 22 meldunki o 13 pożarach. Najgroźniejsze zanotowano w pow. kościańskim i słupskim. (b)

HUMOR I SATYRA

Dziś'szyszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walesek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
1 V 1972 Nr 194 1976

ZNAKI CZASU

O tym co było tutaj kiedyś, świadczy nazwa miejscowości — Kaczki. Żeby zaś nie było żadnych wątpliwości, są tu Kaczki trojga imion: Średnie, Mostowe i Plastrowe. Te pierwsze, bo leżą pośrodku: Mostowe — od mostka przerzuconego nad mokradłami. Ale skąd się wzięły Kaczki Plastrowe — tego nikt nie potrafił mi wytłumaczyć. Z Kaczek Średnich sąsiaduje o miedze Gasin. To jeszcze jeden etymologiczny rodowód tutejszych miejscowości położonych na dawnych mokradłach porośniętych sitowiem, pełnych wodnego ptactwa.

Nie tęga miał minę Stanisław Zychowicz, gdy przed 10 laty stanął po raz pierwszy na tej ziemi, jako nowo kreowany dyrektor Szkoły Rolniczej w Kaczkach Średnich. Miejsowość, położona 15 km na południe od Turka, zasługuje w pełni na miano zabitej deskami. Pozbawiona była dróg, jesienną i na przedwiośnie tonęła w błocie, zaś w czasie suszy w tumanach kurzu. O elektryczności nie było jeszcze wówczas słyhać. Przychylny raz i z początku sama nazwa miejscowości — To w sam raz warunki, by hodować kaczki — mówiono z sarkazmem. Dzisiaj Stanisław Zychowicz przy podawaniu swego nazwiska dodaje zawsze: „z Kaczek Średnich”. Ma bowiem dzisiejszy dyrektor Technikum Rolniczego i Zasadniczej Szkoły Rolniczej czym się chlubi.

Wypis ze szkolnej kroniki:

„Szkoła rolnicza w Kaczkach Średnich pow. Turka została otwarta 1 lutego 1958 roku, w Osrodku Rolnym Funduszu Ziemi, dzierżawionym przez Gminę Spółdzielnię Kowale Pańskie. Decyzją Prezydium WRN powstała tu dwuklasowa szkoła rolnicza, w której rozpoczęło naukę 11 uczniów, natomiast z ziemi powstało gospodarstwo szkolne o powierzchni 60 ha. W tym samym roku rozpoczęła została rozbudowa szkoły. Na drobne remonty i montaż baraku otrzymaliśmy 70 tysięcy złotych. W roku 1959 otwarto dodatkową Roczna Szkoła Rolnicza I stopnia i w ten sposób zaczęły kształcić przyszłych rolników dwie szkoły, liczące 49 uczniów”.

Był to czas, gdy tutejsze grono nauczycielskie podtrzymywało się na duchu zawołaniem: tylko działanie nie pozwoli nam „skazieć”. Wszelkimi siłami zabrano się też do rozbudowy szkoły. A perspektywy wcale nie były po temu różowe. Według ówczesnych planów, miała tutaj egzystować dwuzimowa śródowniskowa szkoła rolnicza dla dochodzących. Takie miejsce i rolę w systemie oświaty rolniczej wyznaczały Kaczkom stan dróg, brak elektryczności i oddalenie od bardziej dostępnych szlaków komunikacyjnych. Wówczas to rozpoczęto batalię o szkołę z prawdziwego zdarzenia, promieniującą oświatą i kulturą rolną na tutejszą zaniedbaną okolicę. Rozpoczęto wydeptywanie ścieżek do władz wojewódzkich i centralnych.

Z zapisków kronikarskich:

„Przełomowym wydarzeniem w dziejach szkoły był rok 1964. 30 sierpnia oddano do użytku

Stuchanag
3 płyt

Krzysztof Klenczon wraz z zespołem „Trzy korony” nagrał 15 piosenek: 10 w skali Beauforta, 5 w skali 10. Nie przedzielił do historii, Spotkanie z diabłem, Port, Stary walc przypomni ci i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0779, 33 obr.

Dyskoteka czyli Dźwiękowy magazyn „Polskie Nagrania” nr 3 przedstawia nast. wykonawców: Czerwone Gitary, Mariannę Wróblewską, Jamesa Raya, Halinę Kubiczką, Krzysztofa Klenczona i Trzy Korony, Marylę Rodowicz, Mirę Kubasińską i Breakout, Selenę Jones, Piotra Figla, Kapelę Czarniakowską, Urszulę Sipińską, Trubadurów i Jacka Lecha. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0794, 33 obr.

Frida Boccara, znakomita piosenka narodowości francuskiej, śpiewa 14 piosenek: Un jour un enfant, Brandy, Belle du Luxembourg, Je ne veux te dire adieu, Cent mille chansons, Autrement, Un pays pour nous i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0790, 33 obr.

nowy budynek szkoły i internat, drugi dom mieszkalny dla nauczycieli, pracownię mechanizacji rolnictwa, wykopano studnię głębinową, założono kanalizację i doprowadzono wodę, a także zagospodarowano teren”.

Tak oto urzeczywistniały się marzenia dyrektora i grona nauczycielskiego o jasnych blokach, mieszczących gabinety i pracownie, pokoje internatowe, świetlice, a w przyszłości obiekty rekreacyjno-sportowe. Tylko najbardziej wtajemniczeni w Kaczkach i Turku wiedzą, do jakich trzeba było uciekać się wybiegów, by nie gwałcić przepisów, urzeczywistniać krok po kroku wizję szkoły prawdziwie nowoczesnej.

— Na prowizorkę — mówią w Kaczkach — mogą sobie pozwolić szkoły w miastach, gdzie na uczniów — oprócz nauczycieli, oddziaływa zura-

WSI I SOBIE

banizowane środowisko. Tutaj wszystko, w co można i należy wyposażać wiejską przeźnacznie młodzież, gotującą się do pracy na wsi, musi zapewnić szkoła.

Ten naukowo-wychowawczy imperatyw spotkać można na każdym miejscu, w każdej sali i pracowni, w świetlicy czy internatowym pokoju. Tutaj ważny jest każdy detal, każdy element dekoracyjny, żeby w umysłach uczniów zakorzeniły się nawyki i pojęcia o estetyce, o kulturze miejsca pracy i wypoczynku, o konieczności nieustannego wzbogacania własnej osobowości.

Trudno dzisiaj doliczyć się godzin bezinteresownego wysiłku nauczycieli i uczniów nad urządzaniem pomieszczeń szkolnego kompleksu.

— Mówi mgr Maria Gąsiorowska, tutejsza polonistka, od niedawna posłanka na Sejm:

— Gdy przybyłam do Kaczek przed 3 lata, najtrudniejszą pracę były już wykonane. Zdażyłam jednak ocenić ofiarność i pracowitość moich koleżanek i kolegów. Tu nikt nie pytał, co do niego należy, a tym bardziej o zapłatę. Nauczyciele, wraz ze swymi uczniami, wnosili po schodach ciężkie meble, szorowali podłogi i okna, dekorowali pomieszczenia. Osobisty przykład dyrektora Zychowicza udzielał się wszystkim.

Technikum Rolnicze w Kaczkach Średnich im. Hanki Sawickiej cieszy się dzisiaj opinią jednej z najlepiej wyposażonych i najlepiej działających szkół tego typu w Wielkopolsce. Potwierdza to każdy, kto zawita w tutejsze progi. Wniezione już okazały kompleks szkół rolniczych uzupełnia niebawem budowana obok 8-klasowa zbiorcza szkoła podstawowa. Na zapleczu lśniących świeżymi tynkami zabudowań, czerwienią się ceglane mury wznoszonej hali gimnastycznej. To kolejny obiekt, którego miało nie być, bowiem nie mieścił się w żadnych planach inwestycyjnych. Powstaje więc

w czynie społecznym tutejszej i okolicznej młodzieży. Budowę patronuje Związek Młodzieży Wiejskiej. Koszt inwestycji — 4 mln złotych.

Jakim cudem gromadzi się tak okazałe kwoty? Kazimierz Mięszak — przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW w Turku, przyjął na siebie funkcję przewodniczącego społecznego komitetu budowy. On też pilnuje, aby każdy, kto zadeklarował swój udział w kosztach tego obiektu, wywiązał się z danej obietnicy. A lista współfundatorów hali jest po prostu imponująca. Na jej czele — szkolne koła klasowe, które nie przepuszczają żadnej okazji zarobienia złotych, składanych na konto budowy. Wychodzą więc masowo na wykopki i żniwa, sadzą las, podejmują każde prace, przy których można zarobić nieco grosza.

Ale w Kaczkach mówi się, że hala sportowa została „wybiegana” i „wyrzucana” przez tutejsze koło LZS. Wycieczny sportowe kaczkowskiej młodzieży zadziwiają niejednego fachowca. To miejscowy nauczyciel wychowania fizycznego — Mirosław Panfil, dostarczył i ukształtował nadzieję polskiego oszczepu pań — Marysie Jabłońskiej, członkini kadry narodowej w tej dyscyplinie; tutaj uczy się utalentowany chodźlarz — Staszek Wojciechowski, że wymienię tylko najlepszych. Wszystko to uzyskuje się bez podstawowych urządzeń sportowych; jest więc owocem uporu i entuzjazmu młodych. Jakże więc odmówić im pomocy? Milionowy prezent zafundował więc Kaczkom Zarząd Wojewódzki ZMW; drugi milion dorzucony został ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów: 800 tys. złotych przybiegał WKFFIT...

Tuż obok wznoszonej hali kawał wykrojonej ze szkolnego gospodarstwa i przeznaczony na stadion sportowy. Tak, będzie tutaj stadion z prawdziwego zdarzenia z bieżniami, rzutniami, skoczniami i innymi obiektami sportowymi. W tym roku posadzi się tu jeszcze ogródki. Jeśli dopisze pogoda, wpadnie za nie ze 100 tys. zł, które wzbogacą konto budowy kompleksu sportowego.

Ktoś wspomina o kolejnym przyszłym zadaniu — o budowie hali do zajęć z mechanizacji rolnictwa. Teraz nauka tego przedmiotu odbywa się w pracowni wyposażonej w odpowiednie mechanizmy i ich przekroje. Ale to nie to samo, co poznanie maszyn przez ich dosiadanie i opanowywanie w praktyce.

*

Ogarniam jeszcze raz wzrokiem okoliczne pola i łąki, pokryte kwietniową runą. Zyrna, czarna gleba pocięta jest rowami melioracyjnymi. Samo chód sunie po równej, co dopiero zbudowanej drodze, łączącej Kaczki ze stolicą powiatu. Do tego traktu podłączają się okoliczne wsie — Gasin, Klonów i inne. Wszędzie widać dużo nowych domów, solidnych, murowanych, co dopiero wykończonych, bądź podciąganych pod dach. To wszystko znaki, że powstaje nowa wieś, bardziej dostojna i cywilizowana. Jakiś udział w dokonującym się procesie ma niewątpliwie szkolny ośrodek kultury rolnej w Kaczkach Średnich.

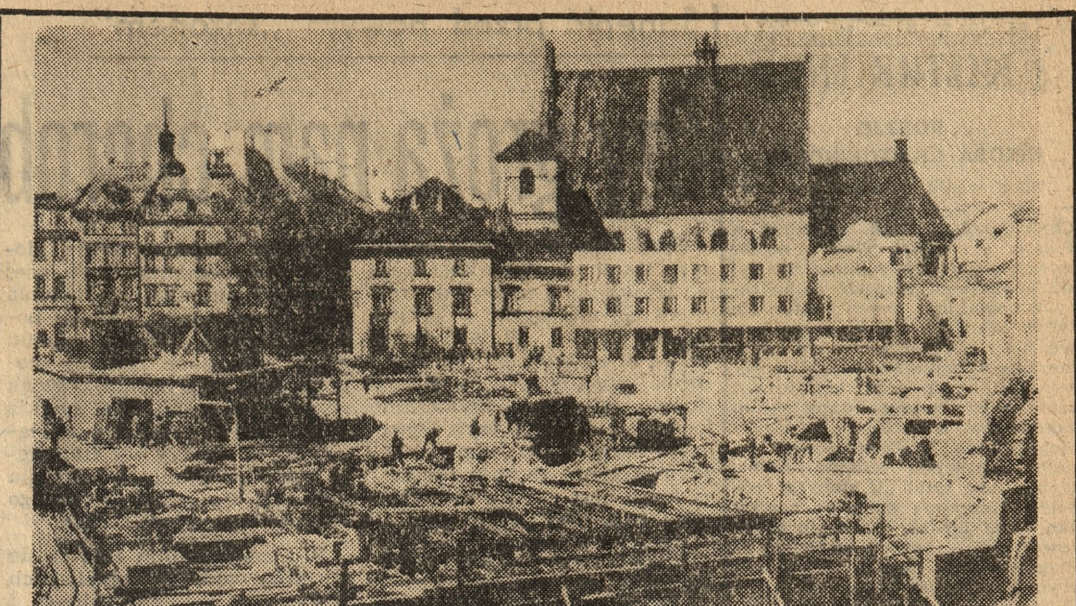
FELIKS BIŁOS

Księgarski bilans 1971

110 milionów książek za przeszło dwa miliardy złotych

Tyle „mądrego towaru” dostarczyły księgarnie Domu Książki w roku 1971 na potrzeby czytelników kraju. Wartość podrozliczków szkolnych wyniosła w tym ponad 330 mln zł, co stanowiło przeszło 16 proc. całości obrotu wydawnictwami. W porównaniu z rokiem ub. sprzedaż podręczników wzrosła o cztery i pół procenta, do czego przyczyniła się w pierwszym rzędzie terminowa ich dostawa i nienaganny druk.

Księgarnie obserwują dwukrotnie większą dynamikę sprzedaży książek dla odbiorców indywidualnych w porównaniu z zakupami bibliotek. Najmniej zakupów (mimo iż obejmowały one połowę wszystkich wydawnictw) czynią księgarnie miast wojewódzkich, najwięcej — miast powiatowych. Uprawożenie książki sprzyja dobrze zorganizowana sprzedaż „miejscowa” nowoczesnych książek, które miały miejsce w ub. roku 183, i które to wykonywały około



Niebawem mury Zamku Królewskiego zaczną wylaniać się z fundamentów. Rozpoczyna się już wylewanie betonu na strop przykrywający fundamenty części gotyckiej Zamku Królewskiego. Brygady murarskie i betoniarne kończą prace związane ze zbrojeniem stropu i wykańczaniem fundamentów piwnicznych. CAF — fot. Szyperko

Dla powszechnego rynku

Korespondencja „Głosu” z Czechosłowacji

Pani Janina Sosnowska okazywała się jednym z pierwszych naszych ambasadorów w Brnie, choć nie pracuje w służbie dyplomatycznej. Posługiwała się też innym językiem, wobec mało dyplomatycznego audytoria. A jednak od pierwszej chwili otwarcia III Międzynarodowych Targów Towarów Konsumpcyjnych pracowała z ogromnym powodzeniem, przekraczającą siły nawet tak wytrawnej kosmetyczki. Jej dobra robota wypisana została... na twarzach wielu Czechów, które tłumnie odwiedzają międzynarodowy pawilon chemii.

Gabinet p. Sosnowskiej w stoisku naszego „Ciechu” znajduje się na wprost głównego wejścia do pawilonu K. Tak samo usytuowane zostało stoisko francuskie „Dior”. Nasze kosmetyki poddać więc zostały od razu próbie w konfrontacji z tak renomowanymi sąsiadami. Fachowcy powiedzą, że w tej próbie sił od dawna wypadamy pomyślnie. Ale przecież „Dior” to dla Czechosłowaków sławna firma, a „Pollena”?...

Nam sławy przydaje jakoś i różnorodność kosmetyków do brzo od lat zaprowadzonych na rynku CSRS.

„Ciech” reprezentujący wszystkich polskich wytwórców tej branży jest w Brnie od pierwszej imprezy. Natomiast nasz „Textilimpex” pojawił się tu po raz pierwszy, ale też wszedł od razu triumfalnie na fali sukcesu polskiej kolekcji ubioru, eksponowanej w ramach „Intermody”. Ten międzynarodowy konkurs — pokaz był równie ostrą weryfikacją polskiej tkaniny, konstrukcji odzieży i wzornictwa, a jednak wypadł dla nas nader pomyślnie: czechosłowackie jury nagrodiło 20 procent naszej kolekcji, co było wyróżnieniem niebywającym. Podobają się zwłaszcza ubiory z tkanin lnianych, w których stanowią potęgę, „Textilimpex” ma więc dobry start w eksporcie do CSRS i tegoroczne kontrakty w tej branży z

III MIĘDZYNARODOWE TARGI TOWARÓW KONSUMPCYJNYCH W BRNIE

(28. IV. — 5. V 1972 r.)

- Powierzchnia — 54,9 tys. m. kw. (pow. kryta — 40 tys. m.).
- Wystawcy — 1204 uczestników z 41 krajów.
- 20 kolektywnych ekspozycji.
- Ekspozycja CSRS — 505 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.
- 30,2 tys. m. kw. powierzchni ekspozycyjnej.
- Udział Polski — ekspozycja kolektywna 9 central (Ciech, Coopexim-Cepelia, Elektrim, Hortex, Universal, po raz pierwszy: Paged, Skórimpex, Textilimpex, Unitra);
- powierzchnia ekspozycyjna 784 m. kw., o 215 więcej niż przed rokiem.

partnerami czechosłowackimi będą chyba potrójone.

Skromne polskie wizytówki

Nie we wszystkich branżowych pawilonach daje się jednak tak wyraźnie zauważyć polską obecność na brneńskich Targach. W rotundzie pawilonu A, gdzie symbolicznie zasygnalizowano integrację gospodarczą krajów RWPG wspólną ekspozycją, białoczerwona plakatka nie należy do dominujących. To także swoista konfrontacja realiów gospodarczych w naszych krajach: nierównego poziomu rozwoju przemysłów „konsumpcyjnych”.

Ujawniła ona problem podjęty w roku ubiegłym na XXV sesji RWPG w Bukareszcie, kiedy to przyjęto kompleksowy program pogłębienia integracji na zasadach specjalizacji i kooperacji swych przemysłów.

Kiedy pytałem o nasz udział przedstawicieli polskich central, wszyscy uważali, że tego co wystawimy, nie musimy się wstydić. Ale prawdą jest również, że w niektórych branżach (np. meble) udział nasz jest raczej symboliczny. Po prostu sygnalizujemy swą obecność, prezentujemy wzór i potencjał wytwórczy, z myślą o najbliższej przyszłości, kiedy to dojdą do głosu nasi nowi wytwórcy, którzy teraz, zwłaszcza w przemyśle lekkim, wnoszą się do fabryki.

Jest jeszcze inna, ogólniejsza wymowa brneńskich Targów. Negligując asortymentowe założeń w rozwoju przemysłu pracującego bezpośrednio dla nabywcy, ujawniają zarazem potencjalne możliwości podziału pracy i współdziałania, co pozwoliłoby szybciej i lepiej odrabiać dystans dzielący nas w niejednej branży od przodujących krajów.

I chyba pierwszym praktycznym rezultatem bucharskich postanowień jest obecna brneńska impreza. Dając sposobność do konfrontacji, załatwia zarazem w części organizowanie rynku wewnętrznego i zewnętrznego CSRS. Dość powiedzieć, że w ubr. czechosłowackie centrale (jako gospodarze) dokonały 12 proc. całorocznych obrotów towarami konsumpcyjnymi właśnie podczas Targów w Brnie.

Tak dobrą okazję nasi sąsiedzi umiemy wykorzystać, toteż w porównaniu do roku ubiegłego III Targi zwiększyły o

23,7 proc. powierzchnię ekspozycyjną.

Jeszcze więcej wzrosła polska ekspozycja, którą po raz pierwszy wzbogaciły meble, obuwie i galanteria skórzana oraz odzież i tekstylia, wystawiane obok tradycyjnych już w Brnie polskich kosmetyków, chemii gospodarstwa domowego, zabawek, galanterii włókienniczej, wikliny, aparaty oświetleniowej, sprzętu radiowo-telewizyjnego, owoców, warzyw i przetworów, alkoholu i sprzętu gospodarstwa domowego. Przybyłe do Brna trzech nowych naszych central jest więc z kolei nie tylko odpowiedzią na bucharskie postanowienia, ale i konsekwentnym budowaniem równowagi polskiego rynku wewnętrznego. Chcemy tu przecież nie tylko sprzedawać, lecz także kupować: zakładamy zwiększenie o 43 proc. dostaw towarów konsumpcyjnych na nasz rynek w tej pięciolate.

Własne okno na świat

Ten związek między rynkiem wewnętrznym i zewnętrznym jest szczególnie widoczny podczas Targów w Brnie. Obserwatorowi, który dobrze zna nasze Targi Krajowe i ich rolę w kształtowaniu profilu produkcji rynkowej, Brno przywołałby te same spostrzeżenia, które wywołał nieraz z poznańskiej krajowej imprezy. Jak Poznań wpłynęła na uruchomienie i rozwinięcie produkcji dla wewnętrznych potrzeb (a przecież trafiała ona potem także na zagraniczne rynki), tak Brno kształtuje nowe oblicze czechosłowackiego przemysłu konsumpcyjnego w skali międzynarodowej. W starciu ich własnych wyrobów z tym, co już reprezentuje świat, odbywa się naturalna ostra selekcja buble i starzyzna, następuje weryfikacja produkcji i jej wytwórców. Takie Targi jak w Brnie skutecznie obalają mur, którym w naszych krajach handel zagraniczny izolował własnego producenta i masowego odbiorcę od trendów na rynkach światowych. Targi brneńskie, które dla wielu zwiedzających stały się oknem wystawowym osobliwego „komisu”, są zarazem użytecznym oknem na świat sfer konsumpcji. Tej sferze przywróciliśmy właściwe miejsce i rangę, trzeba więc i nam bystro społgądać przez to okno na innych.

Oczywiście, mamy ku temu sposobność w Brnie, ale jest to podglądanie — przez cudzy „lufcik”. Potrzebne są nam podobne Międzynarodowe Targi Towarów Konsumpcyjnych, które pozwolą w sze rokim zakresie poznać obce wyroby, żeby lepiej ocenić własne. Teraz już pora naszym producentom na międzynarodową rywalizację o polski rynek wewnętrzny. Takie Targi w Poznaniu otworzyłyby oczy, zaostriły wymagania odbiorców krajowych, umożliwiły wzbogacenie produkcji eksportowej — w sumie oddziaływałyby pozytywnie na organizację i sprzężenie rynku wewnętrznego z handlem zagranicznym.

Wiadomo już, że zrodziła się koncepcja takiej właśnie imprezy. Czyli — wyciągamy właściwe wnioski z cudzych doświadczeń.

ZBILUT SEK

POEZJE
NIKOSA CHADZINIKOLAU

„Odyś wśród dobrych Polaków” — jak sam siebie nazwał, Nikos Chadzinikolau, Grek osiedlony w Polsce — wydał właśnie wybór swoich poezji. Ten autentyczny polski poeta, choć przecież pochodzący z pograncza dwóch kultur nie tylko odległych sobie geograficznie, ale i merytorycznie, ma już w dorobku 6 tomików poetyckich, wysoce cenionych przez krytyków i czytelników (przypomnijmy m. in. sukcesy w dorocznym plebiscyście „Głosu Wielkopolskiego” na najpopularniejszą książkę roku). Wybór nosi tytuł „U słonych źródeł”. Przedmowę do niego napisał Jan Józef Lipski, graficznie opracował tom — bardzo starannie — Zbigniew Kaja. Wydawnictwo Poznańskie. (ms)

WYSTAWA W „EMPIKU”

Mariaż poznańskiego „Empiku” z grafiką poznańską, dokonujący się za sprawą tutaj zlokalizowanych konkursów Wronieckiego, przynosi coraz to nowe plony w postaci indywidualnych wystaw grafików poznańskich w czytelni na I piętrze Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy. Tym razem eksponuje tu swe planse młody grafik, dyplomant poznańskiej PWSSP z pracowni doc. Lucjana Mianowskiego — Tadeusz Olgierd Badowski, opowiadający się w swych litografiach za sztuką tzw. młodej figurali. Prace młodego grafika mogą rzeczwiście podobać się, są ostre, ekspresyjne, wyrażeniowe.

JUBILEUSZ JÓZEFA KRZYŻAŃSKIEGO

Jeden z bardziej znanych malarzy kolorystów o paryskim rodowodzie sięgającym lat dwudziestych, Józef Krzyżński obchodził będzie w tym roku jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Z tej okazji Biuro Wystaw Artystycznych organizuje mu dużą jubileuszową wystawę malarstwa. Otwarta ona zostanie w Arsenale 4 maja. (ob)

„Jubiler” prawdę ci powie

Kocie oko czyli spokój

Henryk chodził z Aliną pół roku. Z jej poprzedniczkami znacznie krócej. Podczas pożegnań samokrytycznie mówił: — Brak stałości w uczuciach to moja wada. — Żadna z odrzuconych dziewcząt nie wiedziała, że łatwo można było skorygować charakter Henryka, bo urodził się on w styczniu. W starszej podarować podrywaczowi pierścionek z aleksandrytem lub sam aleksandryt.

W podobny sposób, to jest w wyniku nabycia kamienia pod nazwą akwamaryn mógłby pracownik pewnej spółdzielni (urodzony w marcu), pozbyć się tchórzostwa. Niestety, jego ignorancja w zakresie doskonałości osobowości spowodowała, że zawsze wpadał w panikę, kiedy wieczorem wracał do domu kiepsko oświetloną ulicą lub kiedy w pracy miał podjąć jakąś decyzję.

Ludziom, przeżywającym tego rodzaju dramaty pospieszono na ratunek Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler” w Poznaniu. Kto nie wierzy — niech uda się do sklepu „Jubiler” przy ul. Czerwonej Armii 63 w Poznaniu, gdzie widnieją dwa afisze. Czytamy na nich:

Horoskop kamienie szczęścia dla urodzonych w miesiącach:
styczeń — granat, aleksandryt — stałość
luty — ametyst — szczerość,
marzec — akwamaryn — odwaga, mądrość,
kwiecień — diament — niewinność (...)

„Jubiler” Poznań

Ci, którzy to pisali i ci, którzy teraz to rozpowszechniają są bez wątpienia właścicielami sygnetów z wielkimi akwamarynami, zapewniającymi odwagę. Odważyli się bowiem stawić czoła racjonalistom, którzy nie uznają wiedzy tajemnej, gotowi są oskarżyć „Jubiler” o trick reklamowy wątpliwej wartości.

W imieniu PP „Jubiler” w Poznaniu odsyłam nerwowych racjonalistów do dziewiętej pozycji horoskopu: „wrzesień — szafir, kocie oko — spokój, rozum”. Najpierw postarajcie się o kocie oczy, a potem kiedy będziecie już spokojni, możemy przystąpić do dyskusji. Chociaż stoicie na straconej pozycji.

Sanepid przed nowym „sezonem”

Czy grożą nam choroby zakaźne?

Sprawców większych zakłóceń stanu sanitarnego kraju wykrywa się w przemyśle, rolnictwie, motoryzacji, gospodarce wodnej. W ich cieniu nikt nie może być bezpieczny. Zwalczanie jednego i drugiego, czyli likwidacja czynników wpływających ujemnie na stan sanitarny kraju jest pilnym zadaniem roku 1972 i lat najbliższych.

Niedawno mieszkańcy Warszawy musieli zakreślić krany, z których płynęła cuchnąca ciecz. Komunikat san-epid. wyjaśnił, że w tym czasie spływała Wisła fala fenolu spowodowanego do rzeki przez zakład przemysłowy. W innych miejscach, ale... wiele naszych rzek od dawna nie dotrzymuje warunków stawianych wodzie pitnej.

Braki jakościowe wody występują w wielu województwach: w rzeszowskim, lubelskim, warszawskim, krakowskim. Na smak wody narzekają mieszkańcy nie tylko Warszawy, ale i Wrocławia, Łodzi, Krakowa. Do Łodzi trzeba będzie doprowadzić wodę z Pilicy. Dla Krakowa poszukano innych źródeł — poza bliską wprawdzie, ale nadmiernie zanieczyszczoną Wisłą. W niektórych województwach występuje ostry niedobór wody. Odczuwa go Śląsk, w najlepszej sytuacji są województwa: rzeszowskie, warszawskie, gdańskie, lubelskie, krakowskie.

Nawet doprowadzenie dobrej wody do niektórych miejscowości nie ugasi pragnienia ich mieszkańców, woda bowiem utknie u bram miasta: stare, zniszczone systemy wodociągowe nie podążają zwięźszonym zadaniom. A że zwykle zniszczeniem sieci wodociągowej towarzyszy zły stan sieci kanalizacyjnej — miasta znajdujące się w stanie stałego zagrożenia epidemicznego.

W sezonie letnim dołącza się zły stan wody w kąpieliskach otwartych — naturalnych i sztucznych — w niektórych województwach zanieczyszczony jest co drugie kąpielisko...

Ostatnio uwaga resortu zdrowia zwrócona jest na mieszkańców wsi — w związku z objęciem ich ubezpieczeniami społecznymi. Otóż zdrowotność mieszkańców wsi w dużym stopniu zależy od stanu sanitarnego zagrod wiejskich. Poza studniami w gospodarstwach indywidualnych (tylko 50 proc. studni ma dobrą wodę) wymagają ingerencji san-epid. składowiska obornika, śmietniki, często zlokalizowane zbyt blisko studni.

Do wielu wsi doprowadza się wodociągi, często własnymi siłami mieszkańców. W rejonach mających walory turystyczne pomyślano o wygodach dla turystów. Ale... służba san-epid. narzeka, że właśnie w tych najpopularniejszych i licznie nawiedzanych w „sezonie” miejscowościach lokalne urzędnictwo wodne nie mogą zaspokoić zapotrzebowania, a służba san-epid. przez cały sezon pozostaje w stanie mobilizacji.

Lustracja wykazała, że co najmniej 10 proc. szkół i instytucji ma wadliwe urządzenia wodne, a niektóre... nie mają ich w ogóle. W zakładach pracy, poza konkretnymi warunkami sprzyjającymi powstawaniu chorób zawodowych, można wiele zarządzić warunkom higienicznym. Ostatnio znalazły się na „cenzurowanym” istotne dla zdrowia ludności przetwórstwo, przechowywanie i obrót produktami spożywczymi. Okazało się, że pod względem wyposażenia wykazuje braki ok. 33 proc. zakładów. Szczególnie niepokoi służbę san-epid. zły stan zakładów mleczarskich: kwestionuje się ok. 25 proc. pobranych próbek mleka.

Jeszcze nie mamy dokładnych danych statystycznych co

do zachorowalności na choroby zakaźne w roku ubiegłym. Wiadomo, że w 1971 roku do października rozpoznano 284 przypadki duru brzuszego — co stanowi duży postęp w porównaniu z poprzednim rokiem, w którym było 411. W roku 1970 ujawniono w Polsce 6336 zachorowań na czerwonkę, w omawianych 10 miesiącach 1971 roku — już 10264.

Czerwonka — to jedna z chorób zakaźnych, których epidemiologia jest ściśle związana z warunkami higienicznymi środowiska. To, że rokrocznie występuje masowo wiąże się przeważnie z zanieczyszczeniem wody pitnej.

Największe ogniska zachorowań miały w ub. roku województwa: lubelskie — w Chełmie, Biłgoraju i Hrubieszowie; Poznańskie — w powiatach: Wolsztyn, Oborniki, Kalisz, Chodzież, Leszno; rzeszowskie — w Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Rzeszowie. Zdarzały się również zachorowania dzieci, m. in. na jednej z kolonii letnich i w Warszawie.

Zakażenia wody lub żywności (np. mleka), będące najczęściej przyczyną epidemii, nie zależą od służby zdrowia, która w miarę możliwości likwiduje epidemiologiczne skutki braków właściwego stanu sanitarnego kraju.

W roku ubiegłym służba zdrowia znajdowała się dodatkowo w stanie mobilizacji, w związku z niebezpieczeństwem zawleczenia do naszego kraju cholery. Jak wiadomo, zarazki chorób od dawna nie spotykanych u nas, przenoszą się obecnie szybko wskutek rozwoju komunikacji lotniczej...

Służba san-epid. ostrzega: zagrożenie w każdej chwili może się powtórzyć, dopóki ogniska epidemii istnieją na świecie. A z cholera jest jak z dudem i czerwonką: rozprzestrzenienie się chorób zależy od stanu sanitarnego wody, kanalizacji, ochrony żywności...

Za stan sanitarny kraju odpowiada wiele resortów. Coraz lepiej doceniają wagę tego problemu rady narodowe. Potrzebny jest jednak udział społeczeństwa w powszechnej higienizacji kraju.

W. K.

MUZEUM MARYNARKI WOJENNEJ

Józef B. — Słyszałem, że na terenie naszego kraju istnieje muzeum marynarki wojennej. Proszę również o informacje kiedy ono powstało.

RED. — Muzeum Marynarki Wojennej powstało w roku 1953 i mieści się w Gdyni. Tak jak nazwa wskazuje muzeum to obejmuje wojenną działalność Polski na morzu. Oprócz normalnej pracy Muzeum to podjęło walkę z zachodniomocnym rewizjonizmem i jego pseudonaukowymi publikacjami. (841)

PRAWO DO NAGRODY TZW. TRZYNASTKI

Pracownicy z Kościana. — Przez kilkanaście lat pracowaliśmy w pewnej instytucji w Kościanie. Ze względu na niskie zarobki — jesteśmy dobrymi fachowcami — przeszliśmy do innego zakładu. Za znaczącym jednak, że w poprzednim zakładzie przepracowaliśmy pełne pół roku, a mimo to nie umieszczono nas na liście do wypłaty nagrody z funduszu zakładowego, od tzw. trzynastki.

RED. — Prawo do nagrody z funduszu zakładowego mają ci pracownicy, którzy przepracowali przynajmniej 6 miesięcy w roku kalendarzowym, za który dzieł się fundusz zakładowy i nie rozwiązały umowy samy przez jej wypowiedzenie. W wyjątkowych przypadkach pracownikom takim może nagrodę przyznać wspólna uchwała rada zakładowa wraz z samorządem robotniczym. Możliwe zatem wystąpić do rady z odpowiednio uzasadnionym wnioskiem o przyznanie tej nagrody. (851)

NAUKA ZAWODU FRYZJERSKIEGO U MAJSTRA

Danuta M. — Proszę o wyjaśnienie mi jak długo powinniśmy uczyć się zawodu fryzjerskiego u majstra?

RED. — Okres nauki w rzemiośle fryzjerskim trwa 30 miesięcy. W razie podjęcia nauki zawodu w ograniczonym zakresie tj. we

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

fryzjerstwie męskim, czas trwania nauki wynosi 24 miesiące. Okres próbný przy zawieraniu umowy o naukę trwa jeden miesiąc i zalicza się go do okresu nauki w rzemiośle. Uczniowie młodociani w wieku od 15—16 lat powinni pracować 6 godz. na dobę, tj. 36 godzin tygodniowo. Powyżej lat 16 uczniów obowiązuje normalny czas pracy. (i)

KUPNO GOSPODARSTWA W BIESZCZADACH

Tomasz A. — Proszę o poinformowanie mnie czy istnieje możliwość osiedlenia się w Bieszczadach? Zaznaczam, że jestem rolnikiem.

RED. — Tak. Rolnik kupując gospodarstwo w Bieszczadach winien wpłacić pierwszą ratę w wysokości 10 proc. wartości gospodarstwa. Pozostałe należności zostają rozłożone na 40 lat. Osadnik po kupieniu gospodarstwa otrzymuje kredyt na budynki, sprzęt i inwentarz. Spłaty kredytu również rozłożone są na 40 lat. Rady narodowe na miejscu organizują dostawy materiałów dla osadników i pomagają przy budowie domów mieszkalnych i gospodarczych.

ZNIZKA KOLEJOWA DLA INWALIDÓW WOJENNYCH I WOJSKOWYCH

J. Nowicki z K. — Jestem inwalidą wojennym III kategorii. Czy przysługuje mi zniżka kolejowa? Legitymację inwalidzką posiadam.

RED. — Na podstawie przepisu art. 32 ustawy z 23. I. 1968 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 11) inwalidom takim przysługuje prawo do ulg taryfo-

Majowe nowości ekranu

POLSKA
„Seksolotki”. Reż. Zygmunt Huebner. Dramat obyczajowy opowiadający dzieje miłości szesnastoletniej dziewczyny i o rok starszego od niej chłopca, uczniów gdańskich techników zawodowych, którzy podążają się za rodnym wynajmującą wspólny pokój i organizują sobie życie na wzór dorosłych. Ingerencja szkoły doprowadza do przerwania idylli.

BULGARIA
„Jeże rodzą się bez kołców”. Reż. Dymitr Petrow. Szerokoekranowy film dla dzieci przedstawiający w trzech nowelach — obrazkach z folklorystycznymi i piosenkami, świat dziecięcych przeżyć i marzeń, z całą powagą traktującą dziecięce problemy, jakże często lekceważone bądź nie zauważane przez dorosłych.

CSRS
„W cieniu gilotyny”. Reż. Vladimir Cech. Barwny, szerokoekranowy dramat okupacyjny, którego bohaterem jest Jan Zik, jeden z przywódców czeskiego ruchu oporu podczas II wojny światowej, przewodniczący Komitetu Centralnego nielegalnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Film ukazuje ostatnie dni Ziki, aresztowania w kilka dni po zamachu na hitlerowskiego protektora Czech i Moraw — Heydricha.

FRANCJA
„Przemiana”. Reż. Michel Worms. Barwny dramat psychologiczny zrealizowany w koprodukcji z kinematografią włoską. Próba przeniesienia na ekran słynnej „antypiości” Michela Butora „Przemiana”. Luźny tok narracji, akcja rozgrywająca się całkowicie w wyobraźni bohatera, analogie między uczuciem bohatera do dwóch kobiet, a jego odczuciem dwoma miastami — Paryżem i Rzymem.

„Umierać z miłości”. Reż. Andre Cayatte. Barwny dramat społeczny. Historia miłości nauczycielki i jej 17-letniego ucznia, miłości szalonej, która społeczeństwo, jego prawo, jego kodeks obyczajowy i wychowawczy zatrząsł, zaszuszył, doprowadzając do tragedii w postaci samobójstwa. Oskarżenie nie tolerancji i braku równowagi między obowiązującymi normami a aktualną ewolucją obyczajową.

JAPONIA
„Noc mewy”. Reż. Katsumi Iwaguchi. Barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczny przedstawiający obraz nowoczesnej „pla-

żowej” młodzieży japońskiej, wahającej się między przywiązaniem do starych tradycji a fascynacją frenetycznym stylem mod-roc. „Ona i on”. Reż. Susumu Han. Dramat psychologiczny pokazujący historię młodej małżonki, usiłującej określić swą postawę wobec życia i ludzi, żyjącej w środowisku niełatwych sytuowanych mieszkańców nowoczesnego bloku. Film kontrastuje to środowisko z biedakami z rudery i wskazuje jak dobrobyt znieczula ludzi na niepowodzenia i krzywdę innych.

USA
„Pamiętnik szalonego gospodyni”. Reż. Frank Perry. Barwna komedia obyczajowa (oparta o bestseller powieści Sue Kaufman), opiewająca na snobistyczny świat „klas” średniej Nowego Jorku, z jej ekskluzywnymi przyjęciami i improwizacjami kulturalnymi, pokazująca tzw. „piekło domowe” kryjące się pod pięknymi zgodnymi pozycjami małżeńskimi.

„Hello, Dolly!”. Reż. Gene Kelly. Szerokoekranowy barwny musical nagrodzony Oscarami w 1970 roku za najlepszą reżyserię, dialogi i adaptację muzyczną. Zrealizowany na podstawie operetki, której libretto oparte zostało na sztuce Thorntona Wildera „Pośredniczka matrymonialna”. „Koniokrady”. Reż. Mark Rydell. Barwna, szerokoekranowa komedia oparta o powieść Williama Faulknera pod tym samym tytułem, dająca obraz amerykańskiego Południa z przełomu stuleci.

WŁOCHY
„Piekano nie chce mlecz”. Reż. Damiano Damiani. Barwny szerokoekranowy sensacyjny dramat obyczajowy o mafii. Temat zacierpnięty został z kroniki obyczajowej i jest filmową transpozycją autentycznego wypadku, który zdarzył się w roku 1966 i był we Włoszech znany jako „sprawa Violi”. Kilkunastoletnia Franca Viola zamiast podporządkować się tradycyjnym zwyczajom odmówiła zgody na małżeństwo, denuncjując mordercę, który ją porwał i zmusił do uciegłości.

„Ludzie przeciwko sobie”. Reż. Francesco Rosi. Dramat wojenny zrealizowany wspólnie z kinematografią jugosłowiańską. Ukazuje epizod jednej z najkrwawszych walk I wojny światowej: szturmu Monte Flori w górach Corso zajęty przez Austriaków. Film jest namalowany protestem przeciw wojnie.

M S

13 polskich samolotów dla Bułgarii i Węgier

Mielecka WSK „Delta” znana jest jako wytwórca silników wysokoprężnych „Leyland”, samochodów-chłodni, wozów telewizyjnych a przede wszystkim samolotów wielozadaniowych typu „An-2”, wytwarzanych przeważnie na eksport. Ostatnio odleciał z Mielca do Bułgarii pierwszy w tym roku tego rodzaju transport na Półwysep Bałkański — klucz 10 samolotów „An-2”, wykonanych w wersji rolniczej (głównie do opyla-

nia upraw środkami ochrony roślin i wysiewu nawozów mineralnych), a pilotowanych przez ich przyszłych użytkowników.

Równocześnie odleciały z Mielca na Węgry 3 samoloty tego typu, wykonane w wersji pasażerskiej.

Już poprzednio samoloty te — głównie w wersji rolniczej — wysyłane zostały do największego ich importera — Związku Radzieckiego. (PAP)

Gdyby wówczas dobrowolnie nie przeprowadził się, mógłby Pan zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej o wykonanie wyroku sądowego przez przeprowadzenie eksmisji. (582)

DLA DZIECI RENTA RODZINNA PO OJCU

A. B. — Czy dzieciom — w wypadku śmierci ojca — przysługują jakieś pieniądze z ZUS-u. Jeżeli tak, to w jakiej wysokości i do którego roku?

RED. — Po zmarłym pracownik przysługuje rodzinie, która poniosła koszty pogrzebu, zasiłek pogrzebowy z ZUS-u, wypłacony przez zakład pracy, w wysokości 7-tygodniowego wynagrodzenia. Nadto dzieciom zmarłego pracownika przysługuje renta rodzinna, jeżeli są one stanu wolnego i nie przekroczyły 16 roku życia, a w razie uczęszczania do szkoły do 24 lat. Zaś, bez względu na wiek, przysługuje renta, gdy stały się one inwalidami I lub II grupy przed ukończeniem 16 roku życia. (594)

LICYTACJA UŻYTKOWANEJ DZIAŁKI

Stała Czytelniczka B. — Od 24 lat użytkuję działkę teścia. Oplotowałam ją i płaćam podatki. Obecnie cała posiadłość teścia, w tym i w/w działka została licytowana i sprzedana. Gdzie się zwrócić by odzyskać działkę?

RED. — Użytkując działkę teścia nie nabyła Pani własności: właścicielem jest w dalszym ciągu teść, a skoro posiadał on zażyczenie, komornik w postępowaniu egzekucyjnym mógł mu działkę zająć i wystawić ją na sprzedaż. W wypadku tym może Pani rościć sobie do teścia pretensje związane z dokonaniem na działce nakładami jak, ogrodzenie, studnia itd. które zwiększyły wartość działki. (572)

TEATRY
POLSKI - g. 19 „Król i zło-
dziej”
NOWY - g. 19 „Córki pod
kluczem”
OPERA - g. 19 „Madame But-
terfly”
MARCINEK - g. 11 „Ojczyzna”

KINO
KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA - g. 10, 12.30, 15.30 „Frau-
doktor” (Jug.-wł. 18 l.) g. 18, 20
„O wół do jedenastej wieczór la-
tem” (USA 16 l.)
APOLLO - g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Szerokiej drogi kochanie”
(pol. 16 l.)
BALTYK - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Seksolaki” (pol. 16 l.)
GONG - g. 10, 12, 16, 18 „Sami
swoi” (pol. 14 l.) g. 20 „Zezowate
szczęście” (pol. 16 l.)
GRUNWALD - g. 16 „Czaro-
dzie Fabis” (fr. 11 l.) g. 18
„Spartakus” cz. I i II (USA 16 l.)
GWIAZDA - g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Fantomas kontra Scot-
land Yard” (fr. 14 l.)
KOSMOS - Studencka Wiosna
Kulturalna
MALTA - g. 15.45 „Play Time”
(fr. 14 l.) g. 18, 20.15 „Dwoje na
hustawce” (USA 16 l.)
MINIATURKA - g. 15.30, 17.30,
19.30 „Piękna Angelika” (fr. 16 l.)
OSTEDLE - g. 16 „Kolumna
Trajana” (rum. 14 l.) g. 19.30
„Ero-tissimo” (fr. 16 l.)
PANCERNI - g. 20 „Beatrice
Cenci” (wł. 18 l.)
RIALTO - g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Złota wdówka” (fr. 14 l.)
RUSAŁKA (Swarzędz) - g. 17,
19.30 „Narkotyk” (fr. 18 l.) g. 15
„Szaleniec z IV laboratorium” (fr.
14 l.)
SCALA - g. 16.30, 19 „Ma-
yerling” (fr. 14 l.)
WARTA - g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) -
g. 15, 18 „Plac Czerwony” (radz.
14 l.)
WILDA - g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Pamiętnik szalonej gospo-
dyni” (USA 18 l.)
WRZOS (Mosina) - g. 17, 19.15
„Miraż” (USA 16 l.)
FOTOPLASTIKON - g. 13-20
„Waszyngton - muzea”

KONCERTY
PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala
Czerwona) - g. 20 - Koncert
Estrady Kameralnej z okazji IV
Międzynarodowego Konkursu Lu-
tńskiego im. H. Wieniawskiego.

OZYRY
SZPITAL: intern. chirurgia
osoba, okulistyka, neurologia
ul. Walki Młodych 7; psychiatria
ul. Szpitalna 29/33 laryngologia
ul. Przybyszewskiego 49
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmonskiego 20); wypad-
ki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 66-00-66; pora-
dy lekarskie, tel. 637-35; dla pow.
poznania, tel. 566-66.
Telefon Zaufania - nr 526-37 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Gło-
gowska 107/109, Główna 53, Kórnic-
ka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska
Starecka 78 (dyżury nocne),
Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu - tel. 540-93.

RADIO
ŚRODA - PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Muzyka, rzecz i
refleksje, 8.00 Reportaż
8.16 Melodie na zamówienie: 8.25
Co słychać w Polsce, na świecie:
8.30 Koncert żywych: 8.45 Propozycje
informacyjne, przynajmniej
mów: 9 Dla kl. I i II (wz. mu-
zyczne): „Bocian i żab” - 9.20
Utwory popularne kompozytorów
hiszpańskich: 10.05 „Gdy byłem
hutnikiem” - fragm. 2 kł. i II „War-
szawskie smyczki”: 10.30 O śpiewie,
pięśniach i piosenkach: 11 Dla kl.
VII (chemia): „Sad nad kwasami”
- słuch.: 11.25 20 minut z Zesp.
W. Nahornego: 11.45 Publicystyka
międzynarodowa: 12.25 Z kato-
wiekiej fonoteki muzycznej: 13 Dla
kl. I i II (jęz. polski): „Prose” -
słuch.: I. Olszowskiej: 13.20 Świ-
skie melodie gra Zespół Akordeo-
nistów T. Wesołowskiego: 13.40
„Wieści, lepieli, tanie”: 14 Mł-
dzinn pogrzyb - rep. literacki:
14.20 Muzyka operowa: 15.05 Godzi-
na dla dziewcząt i chłopców: 16.30
„Alfa i Omega” - magazyn: 16.35
Popołudnie z młodzieżą: 18.30 Mu-
zyka i Aktualności: 19.15 Książ-
ki nie kupię, posłuchajcie: 19.30
Koncert Chopinowski z nagr. W.
Malczewskiego: 20.30 Miniatury
rozrywkowe: 21 Naukowy o wcho-
waniu - Do Komisji Ekspertów
w sprawie oświaty: 21.30 Kalei-
doskop kulturalny: 22 Koncert Chó-
ru Rozgł. PR w Krakowie: 22.20
Odpowiedzi z różnych szuflad:
22.35 Na światowych listach prze-
bojów: 23.10 Korespondencja z za-
granicą: 23.15 Po raz pierwszy na
antenie: 0.10 Program nocny z
Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Koncert noro-
w. 8.35 Aud. Redakcji Ekonomicznej:
„Mój dom, moje osiedle”: 8.50
„Graf basisto, graj skrzypczku”:
9 Muzyka z Monte Verde: 9.35 Zie-
lone szewrony: 9.50 Muzyka ludowa
narodów radzieckich: 10.10 Team
muzyczny w jednej osobie: 10.25
Portret literacki - o twórczości
E. Szelburg-Zarembiny: 11.25 Lud-
wina w Beethoven: Sonata forte-
pianowa c-moll op. 111: 13 Czas
dobrych gospodarzy: 13.15 Muzyka
rozrywkowa: 13.40 „Z tarczy i na
tarczę” - fragm. książki Z. Wró-
blewskiego: 14.05 Kariery młodych
tematów: 14.25 Kapela Włocław-
ska Namysłowskiego: 14.45 „Rie-
kita stąfała”: 15 Kompozycja tv
godzina - L. Różycki: 15.40 Z mu-
zyki chóralnej XX wieku: 17.15
Andycja oświatowa: 17.25 Mari-

Spacerkiem po mieście stolarzy

Swarzędz dzisiejszy

„Do podstawowych funkcji strefy podmiejskiej na rzecz
Poznania zaliczyć należy: funkcję żywicielską, funkcję
mieszkalnictwa (podkr. red.) przewidzianą do kon-
centracji ludności dojeżdżącej do pracy do Poznania, funk-
cję obsługi miasta w zakresie podstawowych urządzeń komu-
nalnych, funkcję wypoczynkową.”)

Bezpośrednio przy granicy
administracyjnej miasta leży
Swarzędz, stanowiący pod
względem układu przestrzen-
nego przedłużenie tzw. Wiel-
kiego Poznania. Obecnie liczy
12 152 mieszkańców (**). Do 1980
roku liczba ta wzrosła do
21 000. Na blisko 4 000 osób za-
wodowo czynnych 17 proc. do-
jeżdża do pracy do Poznania.

Od strony rynku miasto pre-
zentuje się okazale. Wokół ra-
tusza kwitnie, o tej porze
pokryte świeżą zielenią, dalej
schudne domki. Obraz ten
nieco się zmienia, gdy wejście
my w wąskie uliczki, takie
jak Wielka i Mała Rybacka,
Poznańska, Kłuskiego, gdy
zajrzemy do sieni i na podwór-
ka. Raz po raz napotykamy
niskie chylące się ku ziemi
domki, w których ludzie jesz-
cze mieszkają, pilnie latając
dziury w podłodze, troskliwie
dotykając syjących się tyń-
ków. Czy jeszcze wytrzyma?

Fruski to mur przecie...
Swarzędz liczy ponad 12 000 miesz-
kańców. Dziesiąta część miesz-
ka w 53 budynkach znajdujących

się pod zarządem Miejskiego Przed-
siębiorstwa Gospodarki Komunal-
nej. Są przypadki, że na 41 m kw.
mieszka 10 osób. Większość tych
budynków przekształciła swój czas
eksploatacji, 30 nadal jest właści-
wie tylko do rozbiórki. Tylko
gdzie szukać mieszkań dla ich to-
katorów? Oglądaliśmy mieszkania
przebudowane z pralni, z dużego ko-
rystalu, gdzie indziej robi się taki
pokój z byłego marmurowego war-
szatu, 13 izb mieszkalnych uzyska-
no zmniejszając powierzchnię użytko-
wą korytarzy. Na jak długo jed-
nak tych strychów i pralni wystar-
czy?

Na remonty kapitałowe wyda-
no w ubr. ponad mil'ion zł. W
bieżącym kwota na ten cel prze-
znaczona jeszcze nieco wzrosła.
Remonty są kompleksowe,
zmierzające do zasadniczej po-
rawy warunków mieszkani-
owych ludności. Przykładowo w
remontowanym obecnie budyn-
ku przy pl. Powstańców 4 wy-
mieniono instalację, gdzie trzeba
- dobudowano komin, dano
nowe drzwi i okna, nie mówiąc
o zabiegach zmierzających do
ocieplenia i odwilgocenia ścian.
Teraz już lokatorów tych miesz-
kań co najwyżej irytują nie-
szczęsne drzwi, najgorsze mają
już za sobą. Z braku zastęp-
czych mieszkań trwali tu prze-
cież przez cały czas remontu.

„Ale nie problem mieszkań zastęp-
czych najbardziej utrudnia życie
ojcom miasta. Stają oni przed in-
nym pytaniem: dokąd przemieścić
tuż, którym ze względów bezpie-
czeństwa trzeba wać inne mieszka-
nia? A przecież...”

Przy ulicy Strzeleckiej stoi
dom, od strony placu ku stano-
wiącego własność miasta zakoń-
czony ścianą bez okien. Czy nie
można by tu „dokieć” drugie-
go, bliźniaczego domu? - pyta
no dziennikarza. Nie byłoby du-
żo droższy, niż niedawno „kapi-
talny remont”. A ile spraw by
załatwiał. Spraw, które będą
narastać, bo przecież nie wszyst-
cy mieszkańcy Swarzędza prze-
noszą się w przyszłości do spół-
dzielczych bloków.

- Czy w takich miastach, jak

Swarzędz, nie byłoby potrzebne ja-
kieś budownictwo awaryjne, nieza-
leżne od spółdzielczego? - pytano.
Miejska Rada może tylko wykupić
i adaptować na mieszkania jakiś is-
niejący budynek czy na równie
Przedsiębiorstwa Swarzędza, ale to
nie zawsze wystarczy.

Oddzielny, bardzo kontrowersyj-
ny problem - to sprawa owych
szopek, które ani nie zdoła mia-
sta, ani nie gwarantują bezpieczeń-
stwa pożarowego. Ale - skoro
dom mieści więcej niż rodzinę, a
teraz mieści 8, gdzie mają trzymać
np. opał? - argumentują ich użyt-
kowcy. Trzeba by do nich budo-
wać nowe zaplecze gospodarcze...

Tych spraw do rozwiązania
jest bardzo dużo. Przeprowa-
dzana jest modernizacja stacji
i sieci wodociągowej, przysto-
wywana dokumentacja na budo-
wę przepompowni ścieków i
kolektora, który ma umożliwić
odprowadzanie ścieków do cen-
tralnej oczyszczalni dla Pozna-
nia. Od przebiegu tej inwesty-
cji zależać będzie budownictwo
spółdzielcze w Swarzędzu. Na
mieszkania spółdzielcze czeka
tu już 800 osób. (bw)

*) „Kierunki urbanizacji powia-
tu poznańskiego” - wyd. Prezy-
dium PRN, luty 1971 r.
(**) Stan z 31 grudnia 1971 r.

Zamierzenia PSS

Lepsze zaopatrzenie - sprawniejsza obsługa

Omówienie ubiegłorocznych wyników, podział zysku i wy-
tęczenie programu działania w bieżącym roku, będą głów-
nym tematem obrad jutrzejszego, walnego zgromadzenia
przedstawicieli członków Poznańskiej Spółdzielni Spożyw-
ców „Społem”.

Ze sprawozdania wynika, że
PSS „Społem” rozszerzyła w
ubiegłym roku swą działalność
i osiągnęła w detalu obrót w wy-
sokości prawie 1 520 mln zł o-
raz zysk w kwocie ponad 32
mln zł, a więc wyższy niż pla-
nowano. Do zwiększenia obro-
tów przyczyniło się, m. in. roz-
szerzenie sieci, jak też popra-
wa zaopatrzenia w różne arty-
kuły z przemysłu kluczowego
i terenowego. W grudniu ub.
roku spółdzielnia prowadziła
336 sklepów, 33 kioski, 5 stra-
ganów, 102 punkty sprzedaży
afencyjnej, 11 stołówek stude-
nckich i 12 pracowniczych
oraz 55 bufetów i kilka zakła-
dów.

Na uwagę zasługuje też szeroko
prowadzona przez Dział Społecz-
no-Samorządowy Spółdzielni dła-
ność społeczno-wychowawcza i
kulturalna. Ponad 22 000 osób sko-
rzytało w ubiegłym roku z punk-
tów usługowych ośrodków „Prak-
tyczna Pani”. Ośrodki te zajmują
się udzielaniem porad i usług w
zakresie dziewiarstwa, kosmetyki,
krawiectwa. Właśnie te ośrodki
organizowały w ubiegłym roku
117 pokazów, z których skorzysta-
ło ponad 24 000 osób.

Ośrodek „Praktyczna Pani” na
Osiedlu Wielkiego Października u-
dziela np. porad z zakresu prac
ślusarskich, stolarskich, szlifi-
erskich, blacharskich, instalacyjnych,
malarskich i prowadzi wypoży-
czalnie narzędzi.

Dział Społeczno-Samorządowy
rozszerzył także działalność kulta-
ralno-oświatową i to zarówno
wśród dorosłych, jak też młodzie-
ży i dzieci. Były to przede wszyst-
kim imprezy rozrywkowe i oko-
licznościowe, odczyty, pogadanki,
spotkania z działaczami, wyciecz-
ki krajoznawcze i koncerty.

W programie działalności PSS na
rok bieżący przewidziano różne po-
czynania dla zwiększenia obrotów
do ponad 1,6 mld zł oraz poprawę
zaopatrzenia i obsługi klientów.

Płock: 18 - Z serii „Poznajemy
przrodę” - film o „Życie
słonecznych owadów”: 18.30 „Tele-
skop”: 18.40 - „Dialogi historycz-
ne” - Hugo Kollataj i Konstancja
3 Maja: 18.50 - Dobranoc i Dzie-
niak: 19.00 - „Wiktoryna” - premie-
rowy film prod. TWP: 21 - „Świa-
towa” - „Świat i Polska”: 21.30 -
PKF: 21.40 - J. S. Bach - „Kana-
ta chłopaka” w wyk. Ork. Kame-
ralnej pod dyr. Z. Szostaka z udz.
solistów - K. Pakulskiej, H. Łu-
kaszka, zesp. wokalnemu i baletu.
Słowo wstępne - A. Kaźmierczak.
Reż. S. Olejniczak. Scenariusz R.
Urban: 22.10 - Dziennik TV i
wiad. sport: 22.35-23.40 - Politeh-
nika TV (powt.).

PROGRAM II: 17.40 - „Spotka-
nie Warszawskie” - OTV War-
szawa na ekranie: 18.10 - „Kosz-
towa nieobecność” - Uniwersytet
TVP - „Człowiek w świecie
współczesnym”: 18.40 - „Polena” -
Poradnik kosmetyczny: 18.45 -
Lekcja języka angielskiego (dla po-
czątkujących): 19.20 - Dobranoc
(Bajki z mchu i paproci): 19.30 -
Dziennik: 20.05 - Na trasie zła-
ki i biwaku - teleturniej: 20.15 -
Polacy na Spitzbergenie: 20.55 -
W kręgu światowidła (Spotkanie
w muzeum): 21.25 - 24 godzin:
21.35 - Studio 63 - Miroslaw Żu-
lowski. „Porzeczki” (Opowieści mo-
jej żony). Scenariusz TV i reży-
seria - Adam Hanuszkiewicz. Ob-
sada - Zofia Kuźmowa i Adam
Hanuszkiewicz: 22 - Telewizyjny
kurs języka francuskiego.

Klub Publicystów Rolnych SDP zaprasza

W ramach obchodów Dni O-
światy, Książki i Prasy Klub
Publicystów Rolnych SDP w
Poznaniu organizuje 4 bm se-
sję na temat: „Typowe zjawis-
ka ekonomiczne i socjologiczne
na wsi polskiej w porów-
naniu z zagranicą i perspekty-
wy futurologiczne”. Referaty
wygłoszą: prof. dr Marian Jer-
zak - dyrektor Instytutu
Nauk Ekonomiczno-Rolni-
cznych WSR oraz doc. hab. Zbi-
gniew Tyska - wicedyrektor
Instytutu Socjologii Uniwersy-
tetu im. A. Mickiewicza. Po-
nadto przewidziane jest zwie-
dzenie Zakładu Techniki Obli-
czeniowej wiodącego w skali
kraju w zakresie wprowadzania
techniki obliczeniowej do rolnictwa.

Początek sesji o godz. 10.30
w świetlicy „Gazety Poznań-
skiej” (gmach RSW „Prasa”,
ul. Grunwaldzka 19). Serdecz-
nie zapraszamy wszystkich za-
interesowanych (na)

16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quodlibet,
czyli co kto lubi: 17.30 „Śniegi pły-
na” - odc. 17 pow.: 17.40 Przebieg
za przebiegiem: 18.10 Herbata przy
samowarze: 18.35 Mój magnetofon:
19 Powieść w młd. dż.: „Pan
Włodowicki”: 19.30 Nowe głosy
- Richard Harris: 19.45 Polityka
dla wszystkich: 20 Reminiscencje
21.15 Wiersze J. Jasińskiego: 21.25
Jazz od frontu i od kuchni: 22.33
Przypomnijmy Marvlinu Monroe:
22.45 Gwiazd dawnych scen ope-
rowych: 23.15 Uniwersytet Radio-
wo O.R.T. Cykl - Nauka w służ-
bie pokoju: „Nowe przyszyły na
ukowę”, wykład G. Gorlaczewa
(ZSRR): 23.35 Zatańczymy?

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 40 m: 7.50 Mikrorocznik Jose Jo-
se: 8.05 Mój magnetofon: 8.35
Muzyka pocztą UKF: 9 „Śniegi
płyną” - odc. 16 pow.: 9.10 Począ-
towa dzwiewka z Rzymu: 9.30
Nasz rok 72: 9.45 B. Barto - III
Kwartet smyczkowy wyk. Kwartet
Julliarda: 10.02 Moja dżwie-
czyna... w piosence: 10.15 Mecenas
- rep.: 10.35 Wszystko dla pań:
11.45 „Trzej towarzysze” - odc. 29
pow.: 12.25 Za kłopoty: 13 Na
oświatowej antenie: 15 Złoty garb
- gawęda: 15.10 Album muzyki
uniwersalnej: 15.35 N + T, czyli
nowoczesność i technika: 15.50 W
cinelu przebieg: 16.15 Rossa nowa
na głosy: 16.30 Szczęśliwy jazz;

TELEWIZJA
ŚRODA - PROGRAM I: 9.55 -
Dla szkół - Historia kl. VIII
- „Polska Rzeczpospolita Ludowa”:
10.25-11.20 - „Wiktoryna” - pre-
mierowy film prod. TWP. Reżyse-
ria - Jan Rutkiewicz: 12.45-13.15
- Dla szkół - Chemia kl. VIII
- „Ceramika”: 13.40-14 - „Wybiera-
my zawod”: 15.20-16.25 - Politeh-
nika TV - Matematyka - kurs
przeglądowy - „Obietnica
brwi”: „Pole powierzenia”: 16.30
- Dziennik: 16.40 - Dla młodych wi-
dzą - „Kino z komentarzem” -
film z serii „Ludzie z różnych
stron świata”: 17.30 - „Opolski

Nowa podstacja Pogotowia Ratunkowego

Jak ważną rolę w leczeniu odgrywa Pogotowie Ratu-
kowe nie trzeba nikogo przekonywać. Od jakości i szybkości
świadczonych przezeń usług zależy w dużym stopniu stan
zdrowia, a coraz częściej i życie chorego. Służba zdrowia
chcąc sprostać tym wymogom tworzy w pogotowiu zespoły
specjalistyczne dysponujące nowoczesną aparaturą. Nikogo
już nie dziwi widok karetki ze znakiem „K”, „R” czy „G”.

Ta coraz szersza specjaliza-
cja nie idzie, niestety, w parze
z poprawą warunków pracy le-
karzy pełniących dyżur w po-
gotowiu. W niewielkich pomie-
szczeniach centralnej dyspozy-
torni przy ul. Chelmonskiego
robi się coraz ciśniej. M. in.
z tych względów dąży się do
wydzielenia specjalistycznych
podstacji Pogotowia Ratunko-
wego.

Właśnie wczoraj uruchomio-
no podstację położniczo-gine-
kologiczną, która odtąd mie-
ścić się będzie przy ul. Polnej
33 przy Instytucie Ginekologii
i Położnictwa Akademii Medy-
cznej. Jest to pierwsza w
kraju tego typu podstacja. Po-
łączenie działalności pogotowia
z Instytutem ma w tym przy-
padku bardzo istotne znacze-
nie. Nadaje również nowy kie-
runek w leczeniu. Założe-
niem generalnym jest bowiem

to, aby Instytut objął swoją
działalnością cały kompleks za-
gadnień ochrony zdrowia kobie-
ty. W związku z tym przy pod-
stacji uruchomiono również am-
bulatorium położniczo-gineko-
logiczne, które czynne będzie
po zakończeniu działalności re-
jonowych poradni „K”, a więc
od godz. 17 do 8 rano. Dyżu-
rujący lekarz-specjalista udzie-
lać będzie pomocy kobietom
które zgłaszają się tam w na-
głych przypadkach. Jest to tak-
że nowością na skalę krajową.

Kobiety trafiające do Insty-
tutu Ginekologii i Położnictwa
przy ul. Polnej objęte są fak-
tycznie kompleksową opieką,
od profilaktyki do leczenia spe-
cjalistycznego. Niedawno otwar-
to tam przychodnię onkologicz-
ną wyposażoną w aparaturę ra-
dową, w której leczą się nie
tylko kobiety leżące w tamtej-
szym szpitalu, lecz także te,
które kierowane są tylko na za-
biegi. Oddano również dla po-
trzeb Instytutu nową salę ope-
racyjną.

Zarówno podstacja jak i am-
bulatorium są już czynne. Wez-
wanie karetki „K” zgłaszane na
leży do centralnej dyspozytorni
na ul. Chelmonskiego, która
ma łączność radiową z podsta-
cją i zawiadamia ją we włas-
nym zakresie. (wn)

Bez miotły ani rusz...

W pogodnym nastroju minę-
ło 1-majowe święto. Słoneczna
pogoda umożliwiła poznania-
kom wzięcie udziału w róż-
nolich imprezach artystycz-
nych, zorganizowanych w wie-
lu punktach miasta. Jak już
pisaaliśmy, organizatorzy przy-
gotowali dla każdego coś mi-
łego.

Po odwiedzeniu w poniedziałek
parków, w których odby-
wały się imprezy, nasunęły
się nam dwie refleksje.

Jedną dotyczy nieporząd-
ków, jakie panowały w godzi-
nach popołudniowych w par-
ku na Łęgach Debińskich. Wo-
kół estrady i baru wały się
papiery i odpadki. Wyglądało
na to, że po niedzielnych im-
prezach park nie był sprząta-
ny. Bo, trudno wprost uwie-
rzyć, by w ciągu jednego dnia
nagromadziło się aż tyle brud-
dów. Z tej też przyczyny wy-
gląd parku nie przedstawiał
się estetycznie.

W innych natomiast par-
kach, gdzie również tysiące po-
znaniaków uczestniczyły w
imprezach, zauważyliśmy po-
rządek i ład, m. in. tak było
w parku na Cytadeli. Wynika
z tego, że jednak można było
utrzymać porządek, nawet
wówczas, kiedy jest duża frek-
wencja. (a)

Nie likwidować całkowicie

Przy pętli tramwajowej na
Osiedlu Warszawskim znajdu-
je się jedyny kiosk warzywno-
owo-cy. Ostatnio, ze
względu na to, iż jest to obiekt
mocno sfatygowany, zapadła
ponoć decyzja o jego likwida-
cji.

Za naszym pośrednictwem
mieszkańcy tego rejonu apelują,
by wobec zarysowującej się
perspektywy likwidacji wspo-
mnianego punktu sprzedaży, po-
stawili w pobliżu (może obok
SAM-u?) nowy kiosk tej bran-
ży.

Wiadomo, że każda tego ro-
dzaju inwestycja jest tymcza-
sowa. Jeśli jednak jedna pro-
wizorka ulega likwidacji, a nie
planuje się sklepu z prawdzi-
wego zdarzenia - trzeba bez-
względnie postawić nowy kiosk,
by nie pozbawiać mieszkańców
możliwości zaopatrywania się
w potrzebne artykuły. (c)

MO poszukuje

Właściciele samochodów osobo-
wych, którym zerwano i skradzio-
no anteny teleskopowe na ferenie
osiedla Rataje - proszeni są o
zgłoszenie się w Komendzie Dziel-
nicowej MO Nowe Miasto, pokój
nr 3 w godzinach od 7-15. (na)